

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-11-6  
Administacja - 10-11-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr

№ 20 Rok III.  
**GRODNO**  
środa 20 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobn.  
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.  
Miesięcznie p. g. umowy. Dla ogłoszeń układ. strona 8-10  
aspaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-  
glówku, obowiązują wszystkie już przyjęte zamówienia i  
bez uprzedniego zawiadomienia.

**PLA-CE** ulica Pocztowa, 4  
Cena 50 gr. 2 serje razem 12 akt. Cena 50 gr.  
1 serja **Gniazdo miłości** 2 serja **Tragedja ojca**  
p. t. p. t.  
W rolach głównych znakomici artyści  
**Paweł Wegener, Reinhold Szynceł, Lidja Selmonowa i Margarit Barney.**

## Historyczny moment

Mniej więcej rok ubiegł od chwili, gdy utworzone na terenie Grodna t. z. „Kolo pozasejmowe” z posłem Łaszkiewiczem i p. L. Białawskim na czele powzięło myśl zwołania zjazdu ziem kresowych dla omówienia zarówno miejscowych, jak ogólnopolskich potrzeb i bolączek.

Myśl tę rozwijał na terenie Sejmu poseł Łaszkiewicz, prowadząc pertraktacje z poszczególnymi Posłami, Senatorami oraz innymi osobistościami, które z tych czy innych względów winny były by przyjąć udział w tak ważnych obradach.

Rauczona idea obecnie dzięki nieustraszonemu zabiegom posła Łaszkiewicza przyoblecła się w kształt realnej rzeczywistości, bowiem po pertraktacjach, oraz współubieganiu się zarządów miast kresowych o zaszczyt goszczenia u siebie

podobnie historycznego zjazdu, w dniach 6 i 7 lutego Grodno gościć będzie w swych murach przeszło 60 Senatorów, Posłów i przedstawicieli różnych ugrupowań społecznych z powiatów kresowych.

Specjalnie wyłoniony Komitet zajął się organizacją przyjęcia. Dla gości przygotowane będą noclegi w gmachu P. T. C. K. na 40 osób. Reszta rozlokowana zostanie w hotelach i domach prywatnych.

Dwudniowe obrady odbywać się będą na Zamku—Wygłoszone będą referaty.

Zjazd grodzieński, szczególnie w obecnej przełomowej chwili, o ile w należytej formie dojdzie do skutku, wydać może nieobliczalne rezultaty i dlatego też witamy go całym sercem, pokładając w rezultatach jego działalności olbrzymie nadzieje.

## Go mówi morderca

Przyprowadzony w dniu wczorajszym do Urzędu Śledczego sprawca mordu na rodzinie Gutmanów Jan Chruszczow do winy się przyznał i wyznał, że popełnił to przestępstwo przy następujących okolicznościach.

W wieczór przed nocą krytyczną odbywała się zabawa taneczna w szkole w Grandziczach, na którą również udał się Chruszczow, lecz został stamtąd wyproszony. Na zabawie tej byli Józef i Aniela Gutmanowie. Po powrocie rodzinstwa do domu Gutmanowie w rozmowie, między innymi, wyrazili ochotę wydalenia z domu Chruszczowa, który pracował u nich w przeciągu 6 lat, pierwsze 2 lata zupełnie bezpłatnie, drugie 2 za ubranie, a ostatnio był już prawie jako osłonek rodziny, gdyż Gutmanowa obiecała wydać za niego córkę swą Anielę. Słyszając powyższą rozmowę, Chruszczow, będąc w stanie silnego zdenerwowania, gdyż plany jego na przyszłość obcały się wobec tego w niwecz, po-

wziął zamiar pozbawienia życia Gutmanów i dla dopięcia swego celu wyczekał aż Gutmanowie usną. Po jakimś czasie wstał, zapalił latarnię, ubrał się, wziął siekiere i ostrzem jej zadał cios w głowę Michałinie Gutmanowej, następnie 2 ciosy razem z nią śpiącej Anieli, poczem przeszedł do drugiego pokoju, gdzie spał Józef Gutman i zadał mu ostrzem tejże siekiery jeden cios. Po dokonaniu morderstwa zabrał z szafki, wiszącego na ścianie, 48 złotych i krayczyk złoty, a ze stajni konia, którego zostawił około maj. Ostrowek i udał się w kierunku granicy w zamiarze przekroczenia jej.

Jan Chruszczow w dniu dzisiejszym wraz z dowodami rzeczowymi został przekazany do dyspozycji prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grodnie w trybie doraźnym.

**Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski“**

**Teatr Miejski**  
we środe i czwartek 21 i 22 h. m.  
Wieczory humoru, satyry i muzyki.  
Tylko dwa gościnne występy  
znanych na całym świecie muzycznych komików  
piewców humoru  
**BIMA i BOMA**  
Staniewskich.  
Szczegóły w afiszach.—Bilety do nabycia w kasyerui  
Iberskiego w cenie od 75 gr. do 3 zł.

## Konferencja sjonistyczna

Jak już komunikowaliśmy odbyło się w sali h. klubu „Makabi” w swoim czasie przy udziale ok. 86 delegatów, instruktorów pp. Freida i Blocha z Warszawy oraz około 400 osób przybyłych na uroczyste otwarcie okręgowej konferencji organizacji sjonistycznej „Keren Ka Jemet Lelerael”. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego polskiego i żydowskiego posiedzenie zagal p. Szulkies wygłaszając słowa wstępne.

Po przemówieniu p. Szulkies głos zabierali przedstawiciele frakcyj organizacji sjonistycznych, przedstawiciele różnych organizacji społecznych i liczni goście. Następnie instruktor p. Freid wygłosił referat p. t. „Odbudowa Palestyny a Fundusz Narodowy”.

Na tam posiedzenie zamknięto o godz. 11-30 wiecz., cderając dalej szty ciąg konferencji do dnia następnego.

W piętnastek posiedzenie otwarto o godz. 11. 30, które zagal p. Szulkies przedkładając zgromadzonym delegatom do aprobaty

spis członków przyjdum, do którego powołano: pp. Szulkies, Solowiejczyk, Nejmarka i Iberska z Grodna oraz z prowincji pp. Nyszta (Krynki) Babbkies (Skidel) Kudniańskiego (Sopoćknie) i ex officio pp. Freida i Blocha. Przewodnictwo konferencji objął p. Solowiejczyk.

Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów z poszczególnych miejscowości wybrano komisję rezolucyjną, do której weszli: pp. Rebejkow (Grodno), rabin Krent (Mosty), Sarnachi (Skidel) i Corfas (Indura).

Po przerwie obiadowej posiedzenie o godz. 7-iej wiecz. otworzył p. Solowiejczyk, udzielając głosu delegatowi z Warszawy p. Blochowi, który wygłosił referat na temat „Nasza praca w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości”.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniami, złożonemi przez poszczególnych delegatów, oraz po dyskusji nad złożonemi rezolucjami, zabrał głos p. Freid, podsumowując wyniki konferencji i zamykając ją o godz. 12-iej wiecz.

Odganie hymnu narodowego zakończyło uroczystość.



## Z Teatru Żołnierskiego

Zaczarowany, pełen liryzmu świat baśni, ujęty w groteskę, opramieniający go słowami wesołego śmiechu oto nader szczęśliwa koncepcja, z jaką wystąpił Teatr Żołnierski inscenizując „Kopciuszka”. Te sześciopodziałowe dzieło wynagrodzonej za swe cierpienia cnoty, były w ładnej oprawie, jaką dał im Teatr Żołnierski, mile widziane przez starszych, a z nieklamany zachwytem przez młodsze pokolenie, zarówno jak żołnierzy, którym w ich oddzielnej szarzyźnie niezbędny jest od czasu do czasu barwny obraz, przenoszący ich wrażliwe nie-zepsute natury w krainę piękna.

Pomysł Teatru Żołnierskiego tem jest godniejszy pochwały, że w części przynajmniej rozwiązuje sprawę tej wielkiej błędki, jaką jest brak artystycznych rozrywek dla naszego młodszego pokolenia, po „Jasek” i „Bajki”, urządzaniem przez działkę szkolną i z ochronki. Te dziecięce imprezy jednak przy swych olbrzymich plusach mają ten kardynałny minus, że ukazują się raz na rok wtedy, gdy dziećmi podobnie miłej rozrywki potrzebowałyby znacznie częściej.

Wystawienie „Kopciuszka” wskazuje, że T. Ż. pomyślał o rozwiązaniu tego problemu i zapewne tę piękną ideę w czyn wprowadzać

zechce często, zwłaszcza że w onie wątpliwy opłaci się to sownie, dzieci bowiem są hojne, gdy chodzi o nagrodę za daną im sumę zadowolenia.

T. Ż. wystawił „Kopciuszka” z wielką starannością, oprawiając go w ramę humoru żywej akcji starannej reżyserji wcale dobrego wykonania, niepozabawionych wszelakich efektów woksalno choreograficznych oraz świetlnych.

Chór pod batutą p. Narkiewicza uzupełniał dodatnie wrażenie, popis zaś szkoły baletowej E. Traube i Wierzyńskiego dzięki pomysłowym wkladkom łączył się harmonijnie z wdzięczną całością w tańcu: „Gnomów”, „Wieszozek lasu”, „Marzenin o balu”, „Polki komioznej”, „Polonezie króla” oraz tańcu indyjskim.

Należy podziwiać, że T. Ż. operując tak skromnymi środkami zdołał podobnie efektownie i pomysłowo wystawić sztukę, która ze względu na zdobyte wstępny bojem powodzenie nieprędko zejdzie z repertuaru sceny żołnierskiej.

W tym scenicznym poemacie zespół amatorski T. Ż. ma wdzięczne pole do popisu i rozmachu swoich zdolności, bez obawy przeholowania w szarzy, patosie, groteskowości, bowiem ujęcie tej bajki wszytkiemu nadawało cechę szczerego komizmu. Na wyróżnienie zasługują: przede wszystkim typowa starcza postać, Ba by Dziwo” przepysznie ujętej i kon-

sekwentnie z oalem uznaniem nieprzejętym artysty przeprowadzonej przez p. Pleczabową, wdzięczny „Kopciuszek” (p. Michalska), mogący zaohwycić oko królewicza nie tylko z bajki, jakim był z komiozno-sentymentalnej strony ujmujący rolę swą p. Kuźmicki. „Gwoździ” herbu „Ośla głowa” zbierał zasłużone oklaski, do których w każdej postaci wykonawca por. Kowalski już przywykł.

Pyszny typ Menelausa z „Pięknej Heleny”, stworzył p. Doliński, jako „Król Ówieczek”, doprowadzając do możliwych granic rys komizmu w polonezie odtążonym z jedną z baletnic. P. Erzepki dał doskonały typ sługi Baby Dziwo. Artysta ten odznacza się wybitnym umiarem opanowania typu i poprawną dykcją i jest doskonałym pełnowartościowym ozłukiem tej sympatycznej trupy.

Jedynie na odtwórczyniach ról Gwoździkowej z córkami zemściła się groteskowość ujęcia ujemnych typów złej macochy i również złych przyrodnich siostr. Dlatego też cały wysiłek swój skierowywał musiał na walkę z trudnościami kontrastów.

Reszta wykonawców w rolach epizodycznych dostrajała się mniej lub więcej pomysłnie do całości. Wielką atrakcją dla dziatwy jest obecność na scenie białych szcurow, czarnego kota i kilku gołąbków.

Kino „PALACE”

Jutro dawno oczekiwana premiera

## Demon morza

Dr. Grzeg. Ałszybaja

Choroby wewnętrzne i kobiece przeprowadził się i przyjmuje chorych od godz. 5—7 w domu № 8 przy ul. Zielonej (obok Elektrowni Miejskiej)

5-15

Przybłąkał się w sobotę 16 stycznia na ul. Orzeszkowej wprost redakcji mały szczeniak czarny, kołce łapek białe. Wiadomość w Redakcji. 2—

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielam, Krackiewicza Puszkina 28.

Francuskiego języka udzie-

la wykwalifikowana nauczycielka, która studiowała język francuski w Paryżu Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan

## Teatr Miejski

Dzisiaj i jutro występ słynnych muzycznych komików Bima i Boma znanych naszytko z występów obecnie w całej Polsce poprzednio na całym terytorjum rosyjskiej imperji, gdzie za czasów caratu jak i bolszewizmu ciętym biczem satyry chlaskali głupotę i podłości danyh rządów. Za swą odwagę wywinęli byli niejednokrotnie szcztowani, co bynajmniej nie wpływało na zmniejszenie ich humorystyczne polityczne temperamentu.

Artyści ci znani są również u nas w Grodnie z poprzednich swych występów i wspomnienie o ich oryginalnych produkcjach trwa do dnia dzisiejszego.

Dla tego też impreza sympatycznych komików ma zapewnione powodzenie.

## Lista kandydatów

W ub. niedzielę ustaloną została lista chrześcijańskich związków do R. K. Ch. Wsunięto ok. 80 kandydatów. Ustalenie powyższej listy w niezem nie wpływa na ewentualne wysunięcie jednej polskiej listy do R. K. Ch. o ile w rezultacie porozumienia Komitetów nie wyłoni się jakaś zasada różnica zdań.

## Podziękowanie

P. Prezasowej Nostitz - Jackowskiej, p. p. pułk. Dr. Grzegorzewskiemu, mjr. dr. Sleszyńskiemu, mjr. dr. Sawickiemu, mjr. dr. Kolendo, kpt. Dr. Zilliskiemu, kpt. Dr. Kłowskiemu, por. dr. Jurowskiemu za organizację, kierownictwo, troskliwą opiekę i szczerą pracę najszczerze i najserdeczniejsze podziękowanie w dniu ukończenia wykładów składają

Siostry Rezerw Czerw. Krzyża w Grodnie.

## Z Sądu Okręgowego

(Dokończenie).

Przeclą i ostatnią w tym dniu rozpatrywaną przez Sąd była sprawa Chony Łapidusa i Leopolda Krzaka osk. z art. 51 i 463 k. k. o to, że działają wspólnie w dniu 18 maja ub. roku w Grodnie przy ul. Podgórznej pod № 50, w domu schadzki, dokonali zabójstwa Adolfa Mazurkiewicza i usiłowali dokonać zabójstwa Bolesława Kiedy.

Osk. Chona Łapidus do winy się nie przyznał, zaś osk. Stanisław Krzak przyznając się do winy oświadczył, że zabójstwa Mazurkiewicza oraz usiłowania zabójstwa Kiedy dokonał on sam bez ozyunego współudziału ze strony Łapidusa.

Łapidus wedle słów Krzaka był wówczas kompletnie pijany, zajęcie zaś wywołane zostało prowokacyjnym zachowaniem się poszkodowanych w stosunku do kompletnie pijanego Łapidusa. Mazurkiewicz uderzył Łapidusa pięścią w głowę i w edy Krzak wystąpił w obronie swego towarzysza.

Zajęcie zakończyło się śmiertelnym zranieniem Adolfa Mazurkiewicza, który zmarł po upływie paru godzin, oraz ciężkim zranieniem Kiedy.

Z zeznań świadków, składanych na przewodzie sądowym w liczbie których był również poszkodowany Bolesław Kieda, osk. to zajęcie, zakończone śmiercią człowieka, zmalało do zabójstwa w czasie bójki, wywołanej po części prowokacyjnym zachowaniem się poszkodowanych.

W związku z powyższem Prokurator prosił o zmianę kwalifikacji popełnionego zabójstwa z art. 463 k. k. na art. 468 k. k. który mówi o zabójstwie pod wpływem silnego wzruszenia duchowego.

Obronca oskarżonych, z urzędu adw. Zadaj, opierając się na całokształcie przewodu Sądowego, prosił Sąd o uniewinnienie oskarżonych, a

w razie nieuwzględnienia tej prośby o zastosowanie art. 459, opiewającego o popełnieniu zabójstwa przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, co w danym wypadku—zdzianiem obrońcy—miało miejsce.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok,

moją którego postanowił: Leopolda Krzaka skazać na mocy art. 468 k. k. na 3 lata domu poprawy, zaliczając w poczet wymierzonej kary 7 miesięcy aresztu prewencyjnego a Chonę Łapidusa uniewinnić.

## Fabryka Kafli

### „Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kafilowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedają w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon № 51.

		Gisnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T. najw. za dobę ubiegłą	T. najn. za dobę ubiegłą	S. an pogodny za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18 } dn. 19. l.	752,0	6	—	—	pochmurno śniegiem
	g. 21 }	751,8	5	—	—	
	g. 7. dn. 20. l.	749,5	8	9,0	2,0	
Wilno	g. 18 } dn. 19. l.	752,1	1	—	—	pochmurno śniegiem
	g. 21 }	751,5	—	—	—	
	g. 7 dn. 20. l.	749,9	3	13,0	1,0	
Białystek	g. 18 } dn. 19. l.	747,5	1	—	—	pochmurno śniegiem
	g. 21 }	747,3	1	—	—	
	g. 7 dn. 20. l.	746,3	—	9,0	2,0	

Składajcie ofiary na

# KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI